

## III Niedziela Wielkanocna • Rok A

Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je.



**EWANGELIA: J 10, 1 - 10**

### Słuchać głosu Dobrego Pasterza!

Jezus Chrystus jest nie tylko pasterzem owiec, który przechodzi przez bramę, ale jest także samą bramą, przez którą owce wychodzą na zielone pastwiska. Owce są przynajmniej na tyle rozsądne, że nie pójdą za obcym, gdy nie znają jego głosu! Niestety współcześni ludzie często idą za obcymi, wykazując się brakiem roztropności i mądrości. Nie słuchają głosu Dobrych Pasterzy, chcąc pokazać, że są wolni i niezależni. Podążają często za zwodniczymi melodiami współczesnych szczurołapów – aż do rzeźni finansowej, duchowej i fizycznej ruiny.

Drogi Przyjacielu! Nie daj się zwieść pięknymi słówkami i obietnicami. „Kto chce rządzić ludźmi, nie powinien ich gnać przed sobą, lecz sprawić, aby podążali za nim” (Charles L. Montesquieu). Chrystus nie pędzi przed sobą owieczek, ale idzie przed nimi i wynajduje im dobre pastwiska, a one podążają za Nim ufne w Jego dobroć i opiekę. Chrystus oddał życie za owce. Kogo słucham, komu wierzę i za kim podążam?

*Ks. Sylwester*

Nie chodzi o to, czy drzwi są małe czy duże, wspaniałe czy skromne; chodzi jedynie o to, czy są otwarte, nasze drzwi do innych ludzi.



## Blżej Biblii...

Pierwsi chrześcijanie darzyli szczególnym uczuciem obraz Dobrego Pasterza. Świadczą o tym malowidła ściennie, płaskorzeźby, nagrobki, mozaiki i rzeźby w katakumbach i w wielu wspaniałych budowach starożytności. Liturgia dzisiejszej niedzieli zaprasza nas do rozmyślenia nad miłosierną tkliwością naszego Zbawiciela, byśmy poznali prawa, które Jego śmierć zapewniła każdemu z nas. Jest to również dobra okazja do zastanowienia się podczas naszej osobistej modlitwy nad naszą miłością do dobrych pasterzy, których ustanowił w swoim imieniu, by nas prowadzili i strzegli.

W Starym Testamencie często się mówi o Mesjaszu jako o Dobrym Pasterzu, który miał żywić, prowadzić i rządzić ludem Bożym, często opuszczonym i rozproszonym. W Jezusie spełniają się proroctwa o oczekiwanym Pasterzu, który daje życie za swe owce i ustanawia pasterzy, by kontynuowali Jego misję. W przeciwieństwie do złodziei, którzy kierując się własnym interesem, gubią stado, Jezus jest bramą zbawienia; kto przez nią przechodzi, znajduje obfite pastwiska. Pomiędzy Jezusem, Dobrym Pasterzem, a Jego owcami występuje szczególna więź: owce idą za Nim, ponieważ znają Jego głos... On jest jedynym Pasterzem, który gromadzi stado w jednej owczarni, strzeżonej przez miłość Ojca. On jest Pasterzem Najwyższym.

Podczas swego ostatniego ukazania się, tuż przed Wniebowstąpieniem, Chrystus Zmartwychwstały ustanawia Piotra pasterzem swego stada, przewodnikiem Kościoła. Wówczas spełnia się obietnica złożona tuż przed Męką: „ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci”. Później przepowiada mu, że jako dobry pasterz, również on umrze za swoje stado.

# Św. Wojciech - patron Polski

Św. Wojciech pochodził z rodu Sławników w Czechach. Przy bierzmowaniu otrzymał imię Adalbert. Po starannym wykształceniu w szkole katedralnej w Magdeburgu, został biskupem Pragi. Wskutek waśni rodowych opuścił Pragę i za pozwoleniem papieża wstąpił do benedyktyńskiego opactwa św. Bonifacego w Rzymie i złożył tam śluby. Na polecenie papieża, powrócił do Pragi, ale musiał ją powtórnie opuścić. Przybył do Polski na dwór króla Bolesława Chrobrego i z jego pomocą wyruszył głosić Ewangelię pogańskim Prusom. Został przez tubylców zabity 23 kwietnia 997 r. Jego ciało wykupiono i złożono w Gnieźnie, które stało się siedzibą pierwszej metropolii w Polsce.

Św. Wojciech, urodzony w Czechach, w epoce bliskiej jeszcze czasom, gdy Cyryl i Metody rozpoczynali ewangelizację Słowian, potrafił – wzorem swoich wielkich poprzedników – łączyć duchowe tradycje Wschodu i Zachodu. Zdobywszy wykształcenie w Magdeburgu, został kapłanem, a potem biskupem w Pradze. Poznał Rzym, stolicę papieży i Padwę. Pielgrzymował też do Francji. Przebywał w Moguncji, gdzie zaprzyjaźnił się z cesarzem Ottonem III. Jako apostoł pogan, w swej ostatniej misji dotarł do wybrzeży Bałtyku. Był człowiekiem głębokiej duchowości. Wciągu krótkiej działalności misyjnej wpisał się na trwałe w dzieje kilku narodów. Istotnie, pamięć o tym wielkim Świętym pozostała szczególnie żywa w środkowej Europie, jest on więc patronem tej części kontynentu, jednoczącej się wówczas w imię Chrystusa. Męczennik ten, tak swoim życiem, jak i swoją śmiercią, kładzie podwaliny pod tożsamość i jedność Europy.

Mierząc życie św. Wojciecha miarą doczesną, można by dojść do wniosku, że było to życie nieudane, że Wojciech nie sprawdził się jako biskup, a jako misjonarz odniósł w Prusach porażkę. Natomiast w perspektywie wiary, całkowite wyniszczenie Świętego, okazuje się niezmiernie owocne. Spełniły się na nim słowa Mistrza: „A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja

jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli kto Mi służy, uczi go mój Ojciec.” Poszedł za Chrystusem jako wierny i ofiarny sługa, dając o Nim świadectwo.



Ziarno, które obumrze, przynosi

polon obfity. Jakże dosłownie spełniły się te słowa w życiu i śmierci św. Wojciecha! Jego męczeńska krew zmieszana z krwią innych polskich męczenników leży u fundamentów Kościoła i Państwa na ziemiach piastowskich. Wojciecho wy zasiew przynosi wciąż nowe duchowe owoce. Czerpała z niego cała Polska u zarania swej państwowości i przez następne stulecia. Dlatego św. Wojciech jest głównym patronem narodu Polskiego. Przybył do Polski z sąsiedniej i pobratymczej krainy czeskiej. Dało to jakby drugi początek Kościołowi na ziemiach piastowskich. Chrzest w 996 roku, za Mieszka I, zostaje niejako potwierdzony krwią Męczennika. I nie tylko to. Polska bowiem wchodzi do rodziny krajów europejskich. Przy relikwiach św. Wojciecha spotykają się cesarz Otton III i Bolesław Chrobry w obecności legata papieskiego. Przy grobie św. Wojciecha została proklamowana przez papieża Sylwestra II pierwsza polska metropolia, Gniezno, do której przyłączone zostały biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu.

*Opr. Agnieszka Dobrowolska*

## „Tłumacz” Księcia Apostołów

„Marek, uczeń i tłumacz Piotra, napisał Ewangelię na prośbę braci, którzy mieszkali w Rzymie, na podstawie tego, co słyszał od niego. I sam Piotr, wysłuchawszy go, zatwierdził to swoim autorytetem, ażeby było czytane w Kościele” - tak św. Hieronim pisze o autorze i jednocześnie jego dziele, Ewangelii św. Marka. Jest ona najkrótsza i jednocześnie najstarsza z czterech, które mamy w Piśmie Świętym. Zostaje napisana przez św. Marka w języku greckim, choć był Żydem i jego językiem ojczystym był aramejski. Pochodził z Jerozolimy i pewnie tam spotkał się z tą nową, „dziwną nauką” i jej Nauczycielem, który staje się dla niego mistrzem i przewodnikiem w dalszym życiu. Pochodził z bogatej rodziny i to w domu jego matki Marii, odbyła się Ostatnia wieczerza. Po

śmierci Jezusa, uczestniczy w dziele misyjnym św. Pawła i Barnaby, którego był kuzynem, a zwieńczeniem - już samodzielnym - jego „kariery” głosiciela Ewangelii, była wizyta w Aleksandrii, gdzie zakłada Kościół i jest jego pierwszym biskupem. Nie był Apostołem i jego Ewangelia opiera się głównie na świadectwie św. Piotra. Staje się jakby „tłumaczem” Księcia Apostołów, żywym zwierciadłem przepowiadania św. Piotra. Gdy słuchał opowieści św. Piotra, pewnie nie raz się wzruszył nad osobą i nauką Jezusa i możemy to odnaleźć na kartach jego Ewangelii, jeśli dobrze poszukamy. Ginie śmiercią męczeńską w Aleksandrii za tego Jezusa, którego tak bardzo umiłował, a jego doczesne szczątki, według Tradycji, zostają przewiezione do Wenecji.

# Być człowiekiem...

Tak wiele toczy się dziś na świecie wojen, tylu niewinnych ludzi ginie, tylko dlatego, że jakiś fanatyk chce zaspokoić chore ambicje...

Nam jednak to wszystko wydaje się odległe do tego stopnia, że wiadomości o wojnie w Afganistanie czy konflikcie izraelsko – arabskim przyjmujemy już jako kolejny fragment tragicznej rzeczywistości. Ogrom zła, jakie nas otacza, sprawia, że powoli zaczynamy przyzwyczajać się do niego i nawet nie wiemy, kiedy nim przesiąkamy. Każdy zaczyna żyć własnym życiem, przestają go obchodzić inni.

Kiedy rozmyślam o dzisiejszym świecie, do głowy przychodzą mi słowa: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. To przerażające, że w epoce komputerów, samolotów odrzutowych i telefonów komórkowych, kiedy cywilizacja zatacza

tak szerokie kręgi, człowiek posuwa się do tak brutalnych form rozwiązywania sporów, jak morderstwa i wojny! A gdzie tu człowieczeństwo?! Gdzie podziały się naturalne odruchy pomocy, litości, współczucia; gdzie godność człowieka?

Często wydaje nam się, że zło jest na zbyt odległe i nawet nie zauważamy, jak szybko staje się ono naszym udziałem. Narzekamy więc na powszechny kryzys moralności społeczeństwa. Racja – jest to poważny problem, ale czy w związku z tym możemy „siedzieć z założonymi rękami”? NIE! To nic nie da!

Musimy zastanowić się, jaka jest nasza rola i nasza postawa wobec zdarzeń i sytuacji, dziejących się na co dzień. Co robimy w obliczu tego właśnie zła? Nie wystarczy przecież samo nie akceptowanie czegoś, co nam się nie podoba. Trzeba również temu przeciwdziałać!

Trzeba być człowiekiem...

Znam wiele grup, pragną swoim działaniem przeciwstawić się kryzysowi wartości. Ich zapał jest często przegaszony przez tzw. osoby z zewnątrz. Dlatego musimy uświadomić sobie, jak wielką rolę pełni każdy z nas w tworzeniu lepszego świata. Jeżeli nie bierzemy czynnego udziału w działaniu na rzecz ocalenia pewnych wartości, to chociaż pomóżmy innym, poprzez modlitwę, czy chociaż przez dobre słowo, dodajmy im otuchy.

Trzeba reagować nie tylko na złe zachowania, o których dzisiaj coraz więcej słyszy się na świecie, ale również – a może przede wszystkim – dostrzegać i promować osoby dobre, gdyż to one są nadzieją tych, którzy utracili wiarę w człowieka.

*Joanna Ciosek*

## Unia Europejska zagrożeniem naszej Ojczyzny!

W naszej Ojczyźnie od samego początku istnienia, od wielu wieków Królem jest Chrystus, a Jego Matka Maryja - Królową! Wcale nie musimy wchodzić do Unii Europejskiej, aby być państwem europejskim. Zawsze byliśmy, jesteśmy i będziemy narodem Europy. Nasz stary kontynent istniał i rozwijał się dzięki chrześcijaństwu i dzięki cywilizacji łacińskiej. Kościół w tejże cywilizacji odgrywał i odgrywa zawsze kluczową rolę. Nasza Ojczyzna swoje korzenie, których nie można podcinać, posiada w chrześcijaństwie i w cywilizacji łacińskiej. Jakie są cechy tej cywilizacji: historyzm, narodowość, prymat sił duchowych nad fizycznymi, religia podlega władzy duchowej, państwo podlega zasadom moralnym, w życiu społecznym panuje personalizm, życie społeczne zorganizowane jest na wzór organizmu, w życiu społecznym dominuje zróżnicowana autonomia, podstawą odpowiedzialności jest kreacjonizm.

Unia jest tworem liberałów, którzy przeciwstawiają się cechom łacińskiej cywilizacji. Najgorsze jest to, że w Unii Europejskiej dopuszczalne jest łamanie Dziesięciu Przykazań Bożych, a nawet wymuszane i propagowane przez prawo ich łamanie. Pojęcie moralności czy prawa naturalnego w ogóle nie istnieje. Unia Europejska oparta jest na Antydekalogu, co

czyni ją tworem szatana:

- I. Bogiem staje się Pieniądz ;
- II. Kościół jest tylko gałęzią administracji państwowej;
- III. Handluje się w niedzielę i święta (supermarket - nowa świątynia);
- IV. Rozbijanie rodziny przez permissywizm (pozwalanie, zgodę), brak szacunku dla rodziców i Ojczyzny;
- V. Dozwala na aborcję i eutanazję;
- VI. Propaguje pornografię i tzw. wolną miłośćVII. ;
- VIII. Umożliwia kradzież i korupcję w strukturach państwa (liberałowie głoszą, że pierwszy milion trzeba ukraśćIX. );
- X. Urzędnicy państwowi kłamią bez znużenia oka;
- XI. Umożliwia się i promuje rozwody oraz tzw. „małżeństwa” homoseksualne;
- XII. Propaguje się system konsumpcyjny rozbudzający nieograniczoną pożądlivośćXIII. i chęćXIV. posiadania;

Zamiast najważniejszego przykazania miłości Boga i bliźniego, uczy się nienawiści i pogardy do Boga, ale relacje z bliźnimi oparte są na nieustannej walce (tzw. konkurencja).

Jeżeli dla cywilizacji łacińskiej podstawą organizowania się społecznego, funkcjonowania państwa i prawa jest moralność, to

Unia Europejska z moralnością się w ogóle nie liczy. Drogi Przyjacielu! Czy chcesz żyć we wspólnocie opartej na niesprawiedliwym i niemoralnym prawie, które będziesz musiał przestrzegać, bo do tego zostaniesz zmuszony? Czy rzeczywiście będziesz wolny? Jestem zdecydowanie za Europą, która jest Wspólnotą Wspólnot, a nie za Unią Europejską, która odrzuca cywilizację miłości i walczy z Nową Ewangelizacją! Czy chcesz dla pieniędzy, wygody i przyjemności nielicznych zdradzić Chrystusa, który oddał za Ciebie życie?

Św. Augustyn pytał: „Czym są królestwa pozbawione sprawiedliwości, jeśli nie wielkimi kloakami (wielkim bezprawiem, rozbojem)?”

Wierzący człowiek nie może wybrać takiego stanu rzeczy. Nie może wybrać Unii z takim prawem i takimi zasadami, bo przestanie być wierzącym człowiekiem, uczynionym na obraz i podobieństwo Boga, a stanie się obywatelem, zależnym od państwa i istniejącym tylko dzięki państwu, z którym rządzący tymże państwem mogą uczynić wszystko, nawet zamienić w niewolnika! Kto jest Twoim Panem? – pytam, w tę niedzielę Dobrego Pasterza.

*Ks. Sylwester*

# INFORMACJE



1. Dziś o godz. 17.00 – Nabożeństwo Maryjne w intencji młodzieży, która w tym tygodniu przystąpi do Sakramentu Bierzmowania.
2. W czwartek, 25 kwietnia, o godz. 17.00 młodzież klas III –ich Gimnazjum, przyjmie Sakrament Bierzmowania.  
Spowiedź młodzieży, ich rodziców, rodzeństwa i świadków bierzmowania w środę, 24 kwietnia od 16.30. Próby uroczystości w poniedziałek i we wtorek o godz. 17.00
3. Dziś Kościół rozpoczyna Tydzień szczególnych modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. W związku z tym, w przyszłą niedzielę w naszym kościele – Dzień Seminarium – będziemy się modlić o powołania kapłańskie i zakonne. Homilie podczas wszystkich Mszy św. wygłoszą diakoni Seminarium Duchownego z Ołtarzewa. W przyszłą niedzielę zbiórka do puszek na dalsze kształcenie kapłanów – misjonarzy.
4. Młodzież studencką zapraszamy na spotkania w duszpasterstwie akademickim przy naszej parafii, w każdą sobotę o godz. 19.00 w sali nr 6 w podwórzu plebanii. Młodzież, studentów i wszystkich chętnych zapraszamy na nocne czuwanie 27 kwietnia w sobotę od godz. 20.00 do kaplicy św. Rodziny.
5. W dniu 22 kwietnia o godz. 18.45 w sali nr 7 w podwórzu plebanii odbędzie się zebranie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Zarząd prosimy o przyjście na godz. 18.30.
6. Stowarzyszenie Inicjatywa Parafialna zaprasza na zebranie wszystkich członków 27 kwietnia, w sobotę o godz. 18.00 do sali nr 7, w podwórzu plebanii.

Czas płynie bardzo szybko, przybywa nam coraz więcej lat. Każdy z nas nie wie kiedy Pan powoła go z tego świata. Zastanówmy się, jak staramy się przeżyć ten czas dany nam przez Boga. Jak wypełniamy nasze życiowe powołanie. Kiedyś Pan spyta nas „Co uczyniliśmy naszym bliźnim”.

Tak niedawno, 10 kwietnia, odeszła do Pana z tego świata s. p. siostra Tadea Zmartwychwstanka, od 8 lat pracująca w naszej parafii. Urodziła się w roku 1919 w Zoldowie. Ochrzczona została w parafii Iwaniska. Na Chrzcie św. otrzymała imię Wiktoria. Wcześniej zmarła jej mama a wychowaniem zajęła się ciotka. Od wczesnej młodości związała się z N. M.

P. z Jasnej Góry. To u stóp Maryi dojrzywało w niej powołanie do życia zakonnego. W Częstochowie ukończyła szkołę podstawową i zawodową. Także w Częstochowie zapukała do furty klasztornej sióstr Zmartwychwstank, prosząc o przyjęcie. Nadszedł czas, aby odpowiedzieć Panu na Jego wezwanie „Tak”. Przyjęta została 6 października 1943 r. Tam odbyła swój nowicjat i złożyła pierwsze śluby.

Wieczystą profesję złożyła 15 sierpnia

1950 r. w Kętach. Będąc w zgromadzeniu, s. p. siostra Tadea ukończyła kurs pielęgniarski i katechetyczny w Warszawie. Dzieci, które katechizowała siostra obdarzały ją dużą sympatią, lubiły siostrę. Po skończeniu kursu pielęgniarskiego służyła chorym siostrą w tzw. „szpitaliku” zorganizowanym przez siostry w Warszawie. Siostra Tadea prze-



bywała w różnych domach Zgromadzenia, pełniąc posługę Marty, ale też miała coś z Marii. Przez cały czas trwała przy Panu mimo rozliczonych obowiązków, kłopotów. Do Radomia siostra przyjechała z Podkowy Leśnej w kwietniu 1994 r. Tu służyła siostrą poprzez pracę w kuchni. W sierpniu 1995 r. s. Tadea obchodziła złoty jubileusz 50 – lecia życia zakonnego.

Od sierpnia 2001 r. cierpiała na zapalenie

## W minionym tygodniu

### Odeszli do Pana:

Janina Stanios - lat 78  
Zdzisław Stanisław Michalski - lat 57  
Wacław Jakub Jodzisz - lat 74

### Ochrzczeni zostali:

Kacper Borkowski,  
Aleksandra Wiktoria Wójcik,  
Stanisław Józef Domański.

### Związek małżeński zawarli:

Grzegorz Zagórski i Justyna Sajdak  
Zbigniew Świogoń i Agnieszka Terenti



## ŻYCZENIA

W 43. rocznicę ślubu Zenony i Walentego  
w 40. rocznicę ślubu Haliny i Jana,  
w 8. rocznicę ślubu Krystyny i Tomasza,  
w 7. rocznicę ślubu Marzeny i Tomasza,  
w 1. rocznicę ślubu Agaty i Marcina,  
w 1. rocznicę urodzin Wiktorii,  
w 1. rocznicę urodzin Martyny  
błogosławieństwa Bożego i opieki Najświętszej Marii Panny życzy *Redakcja*

stawów i na serce. Mimo choroby zawsze była pełna pogody ducha, cierpliwa w swoim cierpieniu. Do samego końca była sprawna, choć nie tak jak kiedyś, bo nogi odmawiały posłuszeństwa. S. Tadea ukochoła bardzo modlitwę różańcową, dlatego często można było spotkać ją z różańcem w dłoniach. Bardzo niespodziewanie Pan powołał siostrę z tego świata. Zmarła w wieku 82 lat, w 57 roku życia zakonnego. Pogrzeb odbył się w sobotę 13 kwietnia br. o godz. 11.00. Eucharystię celebrowało 12 kapłanów, oprócz księży z naszej parafii byli również obecni księża – goście, przybyło również dużo sióstr z różnych stron Polski. Oprócz duchowieństwa na te ostatnie obrzędy pogrzebowe przybyła licznie rodzina naturalna oraz ze Zgromadzenia, a także parafianie i znajomi siostry. Siostrą, które żyły razem z s. Tadeą we wspólnocie, na pewno będzie teraz jej brakować. Mimo takiego wieku zawsze dopisywało siostrze ogromne poczucie humoru. Pamiętajmy w swoich modlitwach o s. Tadei i „śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

*Monika Grzesiak*



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Magdalena Kowalska, Z-ca Redaktora Naczelnego: Sylwia Buchacz, Dyrektor techniczny: Łukasz Grzeszczyk.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiečko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Monika Grzesiak, Agnieszka Dobrowolska, Jakub Czubak, Maria Sowińska, Aleksandra Jurczak, Marcin Ciosek, Joanna Ciosek, Marek Gos, Paweł Rabijewski.